

Ewa Szperlik

Adam Mickiewicz University in Poznań

ewaszper@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0003-0755-4842

Data przesłania tekstu do redakcji: 03.06.2021

Data przyjęcia tekstu do druku: 10.08.2021

## Międzygatunkowe strefy kontaktu. Relacje psów i ludzi (z „diabelską śliną w sercu”) w literackiej dystopii Josipa Mlakicia *O złatu, ljudima i psima*

ABSTRACT: Szperlik Ewa, *Międzygatunkowe strefy kontaktu. Relacje psów i ludzi (z „diabelską śliną w sercu”)* w literackiej dystopii Josipa Mlakicia *O złatu, ljudima i psima* (The Interspecies Encounter Zones. Relations between dogs and humans [with “devil’s saliva in hearts”] in Josip Mlakić’s literary dystopia *O złatu, ljudima i psima*). “Poznańskie Studia Slawistyczne” 21. Poznań 2021. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, Adam Mickiewicz University, pp. 187–205. ISSN 2084-3011.

The subject of the literary study proposed in the title is the triptych by Josip Mlakić, which follows the convention of a futuristic anti-utopia. The work provides research material amenable to the application of diverse, interdisciplinary methodological tools (from *ecocriticism* to *animal studies*). In addition to the symbolic framing of the issue of dogs in cultural history, the starting point for the reflections on the post-apocalyptic vision of the totalitarian world (through which further wars swept and disturbed the ecosystem) is the post-humanist and post-anthropocentric perspective of the present and future human condition, with a particular focus on species chauvinism. In the Bosnian-Herzegovinian writer’s anti-war prose, speciesism (seen from the perspective of the complex relationship between dogs and humans) is also manifested in the blurring of the boundary between the concepts of animalism and humanity, in a vision of the world in which *homo crudelis* proves to be the greatest threat. In the world depicted by Mlakić, the relations between the man and the dog can be defined as an example of *companion species*, “nanoculture” realised in diverse “contact areas”. There also arises the question of hierarchical relations between people, entities with weak subjectivity: the excluded, the marginalised and all exterminated Others, including the disabled, who become subordinated “dogs” with the status of victims. The anticipated result of the study will be to present the function of literature as a source of reflection and a medium of expression (an invention, attributed to the humans) in relation to the concept of the twilight of anthropocentrism.

KEYWORDS: speciesism; post-humanism; totalitarianism; Bosnian-Herzegovinian anti-war prose; science fiction literature

*Najlepszą cechą człowieka jest pies,*  
Buirette de Belloy, *Oblężenie Callais*  
(Kopaliński, 2015, 318).

Urodzony w bośniackim Bugojnie Josip Mlakić (1964 r.), z wykształcenia inżynier mechaniki, jest laureatem nagród literackich: VBZ oraz Faust Vrančić. Znaczącą pozycję ugruntowały mu kultowe już dzisiaj tytuły prozy (anty)wojennej (*[anti]ratno pismo*): *Kad magle stanu* (2000), *Živi i mrtvi* (2002), zbiór opowiadań *Ponoćno sivo* (2004), powieści *Čuvari mostova* (2004) oraz *Psi i klaunovi* (2006), których tematem przewodnim i tłem jest ostatnia wojna w Bośni, losy uciekinierów i ich nomadyczna egzystencja w postapokaliptycznym świecie. Mlakić określany mianem neorealisty (Visković, 2006, 133) jest mistrzem kolażu gatunkowego (Pogačnik, 2006, 186). Jedno z najnowszych dzieł literackich tego bośniacko-hercegowińskiego autora *O zlatu, ljudima i psima* (2020), utrzymane w konwencji futurystycznej antyutopii, podobnie jak *Planet Friedman* (2012), stanowi materiał badawczy podatny na zastosowanie różnorodnych, interdyscyplinarnych narzędzi metodologicznych (od *ekokrytyki* po *animal studies*).

Poza symbolicznym ujęciem problematyki psów w historii kultury, punktem wyjścia dla rozważań nad zaprezentowaną w powieści postapokaliptyczną wizją świata totalitarnego, przez który przetoczyły się kolejne wojny naruszające ekosystem, jest posthumanistyczna i postanatropocentryczna optyka obecnej i przyszłej kondycji ludzkiej, z uwzględnieniem szowinizmu gatunkowego. Antropocentryzm jest na ogół rozumiany jako pogląd, według którego jedynie istoty ludzkie są z natury rzeczy dobre i uprzywilejowane (Twardowski, 2015, 60). W dyskursie posthumanistycznym krytyce poddawane jest powielane przez humanizm przekonanie o wyjątkowości człowieka (Schollenberger, 2014, 19). Przeciwwstawianie człowieczeństwa zwierzęcości prowadzi do szowinizmu gatunkowego (gdy uznajemy homocentryczny punkt widzenia) (Lejman, 2015, 47). Warto mieć na uwadze, że specyzm nie jest cechą przynależną tylko człowiekowi, lecz każdemu osobnikowi, który „stawia interes własnego gatunku (grupy) ponad interesami innych” (Lejman, 2015, 55).

Gatunkowizm<sup>1</sup> w utworze Mlakicia, postrzegany przez pryzmat złożonych relacji ludzi i psów, przejawia się również w postaci zacierania granicy między pojęciem zwierzęcości i człowieczeństwa, w wizji świata, w której największym zagrożeniem okazuje się *homo crudelis*. Relacje między człowiekiem a psem można tu zdefiniować jako przykład symbiotycznej kooperacji (*companion species*), „naturokultury”<sup>2</sup>, realizowanej w rozmaitych „strefach kontaktu”<sup>3</sup>.

## 1. *Canis familiaris* w historii kultury

W obszarze humanistyki symboliczne i alegoryczne ujęcie znaczenia psa w historii kultury<sup>4</sup> sprowadzało się najczęściej do postrzegania zwierząt jako motywów, atrybutów, totemów, archetypów: „historie znaczeń przypisywanych zwierzętom można zawęzić do rekonstrukcji sposobów

---

<sup>1</sup> Ang. *speciesism*, szowinizm gatunkowy, postawa faworyzująca jedne gatunki kosztem drugich.

<sup>2</sup> Manifest gatunków stowarzyszonych według Donny J. Haraway to wezwanie do uznania pokrewieństwa DNA, zaproszenie do międzygatunkowej rozmowy: „zwierzęta «wzywają» nas, byśmy zdali sprawę z rzeczywistości, w której one i my musimy żyć. My z kolei «wzywamy» je, by stały się częścią naszych konstruktów natury i kultury” (Haraway, 2012, 253). Kombinacja ludzi i krajobrazu również stanowi przykład gatunków stowarzyszonych.

<sup>3</sup> Koncepcję stref kontaktu wprowadziła do humanistyki Mary Luise Pratt, kontynuatorami jej myśli byli później m.in. Stephen Greenblatt oraz Donna J. Haraway (2007). „Strefy kontaktu to przestrzenie, w których różne kultury spotykają się, zderzają, zmagają, często w wysoce niesymetrycznych relacjach dominacji i subordynacji, M. L. Pratt, *Imperial Eyes* (Włodarczyk, 2014a, 115). Strefy kontaktu stanowią obszar komunikacji, ale także dyskurs władzy. Postantropocentryzm odrzuca dyskurs dominacji człowieka nad zwierzętami i postuluje tworzenie z nimi etycznych relacji (Włodarczyk 2014a, 145–147). Dominique Lestel (2015, 14–28) proponuje koncepcję „mieszanych wspólnot” oraz „myślenie sierścią”. Baratay (2014, 54) pisze o możliwej inkulturacji zachodzącej między ludźmi a zwierzętami, choć to człowiek narzuca zwierzętom sposób urzędzenia świata.

<sup>4</sup> Pies – godło wierności, pojawia się bardzo często u stóp postaci niewiast ze średnio-wiecznych rzeźb nagrobnych. W symbolice chrześcijańskiej ma również inną atrybucję, wywiedzioną ze swej funkcji pomocnika pasterza: jest mianowicie stróżem i przewodnikiem trzody, toteż bywa niekiedy alegorią kapłana. W sensie głębszym, lecz również w związku z funkcją poprzednią pies, podobnie jak sęp, jest towarzyszem zmarłego w jego „nocnej podróży morskiej”, występując tu w skojarzeniu z symboliką macierzyństwa i zmartwychwstania. W sensie podobnym pojawia się w scenarii mitraistycznej ofiary z byka. W alchemii jest raczej znakiem niż symbolem. Pies pożerany przez wilka symbolizuje oczyszczenie złota antymonem (Cirlot, 2000, 314–315).

myślenia o zwierzętach i zwierzęcości z jednej strony, o człowieku i istocie człowieczeństwa z drugiej” (Jaroszuk, 2014, 27–28). Jak zauważa Jessica Ullrich: „W historii sztuki scenariusze przekroczenia granic między człowiekiem a psem są dużo powszechniejsze niż mogłoby się wydawać. Na starożytnych i średniowiecznych mapach stworzenia o głowach psów często pojawiają się na granicach poznanego świata” (Ullrich, 2015, 80–81). Badaczka wskazuje na tysiącletnią relację symbiozy między ludźmi a psami, akcentując jej sadystyczny wydźwięk, „wynikający z ludzkiej żądzy podporządkowania sobie innych, realizujący się w posiadaniu psów, a także paternalistyczne myślenie o psie jako o dziecku wymagającym szczególnej troski” (Ullrich, 2015, 82). W swoich rozważaniach na temat psio-ludzkiej strefy kontaktu, przyjętych za Donna Haraway, Ullrich próbuje zredefiniować istotę zacierania się granic między tym, co ludzkie i zwierzęce w odniesieniu do sztuki współczesnej, ale w szerszym kontekście – postrzegając psy jako „stworzone przez człowieka istoty kulturowe” (Ullrich, 2015, 84) w rozumieniu np. genetycznej selekcji w obrębie ras lub traktowania psów jako „dzieł sztuki” (bio-art.). Pies, zwierzę funkcjonujące na granicy światów, dawniejszy sługa diabła, a potem wierny strażnik człowieka jest częstym bohaterem apokryfów. W *Legendzie o diabelskiej ślinie w ludzkim sercu*<sup>5</sup>, znajdujemy iście hobbesowski sposób tłumaczenia ludzkiej natury jako z gruntu złej i zdolnej do okrucieństwa. W kulturze ludowej powszechne były także wróżby dotyczące psów: wyjący z pyskiem do góry zapowiadał głód, epilepsję, pożar lub wojnę; jeśli opuszczał głowę i kopał ziemię, zwiastował śmierć gospodarza; tarzaniem się obwieszczal silne wiatry; pies jedzący z jednej miski z wroną był zwiastunem długotrwałej zgody

---

<sup>5</sup>„Legenda głosiła o stworzeniu przez Boga dwóch braci, z których jeden miał gospodarować, a drugi niesprawiedliwie tylko strzec dóbr. Fakt ten wykorzystał diabeł, który namówił brata-stróża do kradzieży, za co Bóg zamienił jego duszę w psa. Psia dusza po dziś dzień pilnuje gospodarstw w zamian za resztki z pańskiego stołu. Kiedy pies zasnął z zimna, diabeł otworzył niepilnowanemu człowiekowi pierś i napluł do niej. Bóg obdarzył psa futrem, by to się już nigdy nie powtórzyło, ale czarcie plwociny nadal tkwią koło ludzkiego serca i są powodem wszystkich grzechów. Człowiek za sprawą piekielnej śliny stał się zły, a pies podążył za diabłem, licząc na lepsze traktowanie. Kiedy Szatan próbował poszczuć psem przechadzającego się po świecie Syna Bożego, ten za karę rzucił go na cztery łapy i obdarzył go merdającym ogonem, by nie mógł on ukrywać swoich uczuć. Pies odpokutował służbę u Szatana, służąc wiernie człowiekowi” (Vargas, 2020, 26).

w domu; ukąszenie panny w łydkę oznaczało jej szybkie zamążpójście (Vargas, 2020, 28)<sup>6</sup>. Świat znaczeń jest dostępny psom dzięki ich wrażliwemu węchowi. Psy to także zwierzęta totemiczne, które budzą lęk, uwielbienie lub pożądanie.

Psy bywają przedstawiane jako przodkowie ludzi, nosiciele ognia, przewodnicy po zakazanych miejscach, strażnicy krainy umarłych, jako demony lub istoty boskie. Psy zawsze są podwójnie kodowane. Z jednej strony pies pozostaje zwierzęciem, dzikim, nieokreślonym, ale z drugiej strony jest również istotą ukształtowaną kulturowo, hodowaną i szkoloną. Psy miały wpływ na zbudowanie świata nowoczesnego i nie dają się oddzielić od kultury ludzkiej. [...] Jednak spotkanie człowieka i psa często jest asymetryczne (Ullrich, 2015, 77).

Przywołany w cytacie „asymetryczny” charakter relacji psio-ludzkich trafnie wyeksponował w swoich rozważaniach Éric Baratay, formułując konkluzję o ludzkiej eksploatacji zwierząt i ich silnego uwikłania w historię<sup>7</sup>. Od wieku XIX do połowy XX psy – „popychadła” doświadczały przemocy wynikającej bezpośrednio z ich niskiej pozycji. Jednakże sytuacja zwierząt często odzwierciedlała położenie populacji ludzkich, które: „same mają niewiele, ale psom jest jeszcze gorzej i trudniej. [...] W ludziach wzbudzają pogardę i lęk” (Baratay, 2014, 148–151). Zmiany kulturowe, zwłaszcza w społeczeństwach postindustrialnych, doprowadziły do systematycznego podnoszenia (niektórych) zwierząt do rangi „osoby” (najczęściej domowi pupile). Zdaniem Barataya „włączenie psa w obręb nowoczesnej rodziny jest czymś, co wstrząsa życiem gatunku, sprawiając, że jego częstokroć bardzo trudne położenie [...] powoli ustępuje miejsca bardziej komfortowej sytuacji” (Baratay, 2014, 234). Nadmierna antropomorfizacja zwierząt, traktowanie ich jak „kudłate dzieci” może być również

---

<sup>6</sup> Wierząco również, że psie odchody leczą ból gardła, błonicę, żółtaczkę, a spopielona w ogniu psia sierść – goiła rany po ugryzieniu. Głowa psa rozszarpanego przez wilki zawieszona nad owczarnią trzymała wszelkie drapieżniki, demony i czarownice z daleka od trzody. W podaniach ludowych często występowały jarchuki, specjalnie wyselekcjonowane psy tropiące demony, czarownice i diabły” (Vargas, 2020, 26–29).

<sup>7</sup> W czasie I wojny światowej na terenie Europy służyło ok. 100 tys. psów, co pozwala Baratay’owi definiować fenomen wojny jako „pożeraczki zwierząt” (Baratay, 2014, 19). W dawnych cywilizacjach psy stanowiły inteligentny system obrony (Haraway, 2012, 250). Co ciekawe, pies – symbol wojny (przez swą skłonność do padlinożerstwa, nieczystości, łupiestwa, wściekliwości itp.) (Kopaliński, 2015, 318), zwłaszcza na wojnie, razem z innymi zwierzętami, rekompensował człowiekowi brak bliskości (Baratay, 2014, 280).

szkodliwa co maltretowanie i zaniedbywanie. W wyniku udomowienia postępują one według reguł ustanowionych przez człowieka, intensyfikując relacje z właścicielami osłabiają stosunki z innymi zwierzętami, często tracąc przy tym wrodzone instynkty. W rzeczywistości postindustrialnej „psy stają się «ludzkie», zachowując się z rezerwą wobec innych psów” (Baratay, 2014, 268). Odrębnym i wciąż ewoluującym zjawiskiem społeczno-kulturowym jest żaloba po psie<sup>8</sup>.

## 2. Psy w ludzkim świecie według Josipa Mlakicia

W dystopii *O zlatu, ljudima i psima*, po kolejnej wojnie, ukonstytuowały się trzy totalitarne państwa: Trzecia Republika (*Treća Republika*), której znakiem rozpoznawczym jest biały krzyż; islamskie Państwo Jedno Jedyne (*Država Jedna Jedina*), przez sąsiadów pogardliwie nazywane „republiką J&J” lub „jo-jo”, a także *Republika Vojna* (Republika Wojskowa). Jest to oczywiste odniesienie do religijno-kulturowego i politycznego podziału Bośni i Hercegowiny. Granice państw są szczelne i pilnie strzeżone, oddziela je drut kolczasty pod napięciem, od którego regularnie giną ludzie i przypadkowe zwierzęta. Ludźmi władają kolejne ideologie, religie, toczy się też walka o resztki zasobów (wycinka drzew, wydobywanie złota). Zdziczała przyroda, piętrzące się wysypiska śmieci, zburzone miasta i na połacie opustoszałe wsie stanowią tło dla nowych teokratycznych państw. W zmilitaryzowanych strefach pod wodzą autorytarnych przywódców życie zwykłych ludzi podlega nieustannej kontroli przez wojsko (na lądzie) oraz przez wszechobecne drony (z powietrza). Istotnym elementem nowego systemu jest również biowładza, której przejawem są wszelkie próby ingerencji w selekcję gatunku ludzkiego. Akcja pierwszej części tryptyku,

---

<sup>8</sup>Choć zwyczajnie grzebani zwierząt towarzyszących sięgają wielu tysięcy lat, często ograniczały je uwarunkowania religijne. Obecnie w społeczeństwach rozwiniętych nie należą do rzadkości cmentarze dla zwierząt. Ostatnie pożegnanie jest wyrazem wiary w psią nieśmiertelność i ponowne spotkanie w niebie z właścicielem. Umieszczane na nagrobkach kolorowe wiatraczki, reprezentują symbolicznie Tęczowy Mostek, Zwierzęcy Raj (Pręgoski, 2014, 312). Nastąpiła też kulturowa zmiana w języku, np. polskim, kiedy coraz częściej na określenie śmierci pupila używa się słów: *odszedł, umarł, przeniósł się za tęczy mostek*, zamiast *zdechł*.

zatytułowana *O psima i ljudima* (O psach i ludziach), rozgrywa się w fikcyjnej Trzeciej Republice. Jej główny bohater – starzec żyjący w prymitywnych warunkach we wsi na odludziu, chorwacki weteran poprzednich wojen – postanawia wyruszyć na pielgrzymkę, by prosić nowego mesjasza-wodza narodu o uzdrowienie dla swojego trzydziestotrzyletniego niepełnosprawnego syna. Chłopak Tomo urodził się zdrowy, jednak w trzecim roku życia pojawiło się u niego wodogłowie, niezdolność ruchowa, zanik mowy i wiele innych ograniczeń intelektualnych: „Zvao se Tomo, ali ga je starac rijetko zvao imenom, jer imena nekako nisu pristajala onima poput njegova sina” (Mlakić, 2020, 7). Mężczyzna wyrusza, zabierając w drogę dobrze naostrzoną maczetę i starego bezimiennego psa. Istotnym wątkiem fabuły staje się kwestia planowanej eksterminacji wszystkich niepełnosprawnych i upośledzonych obywateli. Tomo jest przykładem bytu o słabej podmiotowości (Barcz, 2016, 13), którego naturalne prawo do istnienia zostało zakwestionowane przez nowy porządek: „Je li istina da će svu nepokretnu djecu uspavati? [...] Ako po Pukovnikovu zagovoru nepokretni mogu ozdravljat, što bi ih ubijali? A kada bi to kojim slučajem i bila istina, morali bi prvo mene ubiti” (Mlakić, 2020, 14). O cudownych uzdrowieniach dzięki wstawiennictwu Pułkownika informowały co tydzień ulotki rozdawane w kościołach. Starzec, nie mając nic do stracenia, decyduje się wyruszyć w niebezpieczną podróż: „Osim postojsane i ustrajane vjere nije imao bogzna što – tog i takvog sina i ostarjelog psa kojemu su ispadali zubi i koji je po cijeli dan drijemao na drvenoj paleti iza kuće” (Mlakić, 2020, 9). Od momentu rozpoczęcia wyprawy w szlachetnej intencji rozwija się symbiotyczna relacja między człowiekiem a jego psem, którzy niemalże razem decydują się wypełnić ważne zadanie.

Krenuli su rano ujutro, prije izlaska sunca, starac i pas, čim se pojavila starica i preuzela brigu o idiotu. [...] Hodali su satima, bez prestanka, umrtvljujućim ritmom koji je diktirao starac. [...] Zanoćili su u napuštenom selu na rubu šume, u kući bez prozora kroz koju se cijelu noć provlaćio vjetar. Starac je ležao na gomili slame koja je zaudarala na vlagu, a pas na pragu, dok se iza njega, uokviren svijetlim otvorom vrata, pružao tamni valoviti krajolik iznad kojeg je visio komadić siva, ravnodušna neba. Starac je bio umoran i brzo je zaspao. Spavao je sat-dva. Probudio ga je lavež pasa. Bio je gladan. Starac ga je nahranio (Mlakić, 2020, 20, 21).

Symbioza człowieka i psa przejawia się w komunikacji niewerbalnej, obopólnym zrozumieniu i zaufaniu:

Vani je cijelu noć padala teška i bučna kiša, a oni su je sanjali u suhoj i mračnoj utrobi zemlje, u pećini koja je ponirala duboko u planinu, u kojoj su se njihovi glasovi udvajali pa se gubili kao u bunaru – pseći lavež ili cviljenje kada bi negdje u blizini udario grom i starčevo sipljivo kašljanje ili coktanje kojim je umirivao psa (Mlakić, 2020, 27).

Pies kroczący wiernie i dobrowolnie za własnym panem, mimo niewygód i czyhających niebezpieczeństw, doskonale wypełnia swoje archetypiczne zadanie w bezwarunkowej służbie *homo sapiens*. Sceneria świata postapokaliptycznego, typowa dla pesymistycznej prozy Mlaczego, przywodzi na myśl skojarzenie z podobną psio-ludzką relacją zaprezentowaną w filmie *Jestem legendą* (2007) w reżyserii Francisa Lawrence’a.

Bili su to dani u kojima su starac i pas posvećeno prolazili kroz stoljetne šume, spuštali se po kiši ili kroz maglu niz pustopoljine iz kojih je virio oštri sivi kamen, zaobilazili pašnjake po kojima je rasla gusta, procvjetala gladišika, hodajući rubom šume, gdje je nije bilo, prolazili pokraj napuštenih vikendica [...]. Ili pored zapuštenih groblja gdje je iz visoke trave ili iza gusto izraslih smreka stidljivo provirivao hladni mramor. [...] Ta su groblja u tišini [...] čekala neumitan kraj, koji je zapravo već bio došao, [...] kada mrtvi iz njega više nisu imali živih kojima su nešto značili (Mlakić, 2020, 31).

W przytoczonym fragmencie szczególnego wydźwięku nabiera perspektywa narratora, który określa (starego) człowieka i (starego) psa, kroczących przez zrujnowany świat, pogrążony w chaosie, za pomocą słowa *posvećeno* (‘dostojnie, z namaszczeniem, z poczuciem powagi sytuacji i misji’). Mężczyzna zdecydował się pozostawić zwierzę i ukryć je w opuszczonej fabryce, ponieważ do świętego miasta nie mógłby go zabrać, a także w obawie przed sforami agresywnych psów, bląkających się w okolicy. W docelowym Stolniku, gdzie na stadionie odbywały się nabożeństwa słynące z cudownych ozdrowień, doszło do aktu dywersji, w wyniku którego cuda okazały się mistyfikacją. W odwecie oddziały militarne dopuściły się masakry na zgromadzonych pielgrzymach, ale starzec uszedł z życiem. Niemal równolegle ma miejsce bezwzględna eksterminacja w obrębie tych samych gatunków – kiedy w Stolniku ludzie likwidują innych ludzi, w dzikie psy rozszarpują czworonożnego towarzysza głównego bohatera: „Kada se kasno popodne probudio, imao je osjećaj da se nešto oko njega promijenilo, da tišina ima u sebi nešto novo, neodređeno. Pomislio je da je to zbog psa, da se još uvijek nije navikao da ga nema” (Mlakić, 2020, 42).



Mężczyzna, coraz bardziej przekonany o mistyfikacji z pogranicza bio-władzy, którą staje się nowa religia, kult i propaganda ozdowień, w drodze powrotnej spotyka ukrywającą się w lesie rodzinę. Jeden z chłopców przyszedł na świat ze zdeformowanym przedramieniem, na którym nie wykształciła się dłoń: „[...] zavrne rukav jakne i otkrije batrljak ruke koji je podsjećao na kokošje krilo” (Mlakić, 2020, 54). Napotkani ludzie nie wierzą w uzdrowienia „za wstawiennictwem Pułkownika”, żyją na marginesie społecznych struktur, ukrywając się na odludziu, trudniąc się żebractwem i zbieractwem, ponieważ w ten sposób chronią życie kalekiego syna. Żebracza rodzina na swoje szczęście nie posiadała żadnego majątku, który nowy aparat władzy mógłby im podstępnie skonfiskować. Po powrocie do wioski główny bohater odkrywa bolesną prawdę:

Između kuća u selu promicale su sjene i starac je znao da su tu zbog njega. Na staričinoj kući vrata su također bila zakovana, na isti način kao na njegovoj. Izišo je iz sjene, stao na put i podigao ruke visoko u zrak. Začulo se nekoliko pucnjeva i starčevo se tijelo par puta zatreslo i zgrčilo. Pao je licem prema zemlji. Osjetio je poznati bol i nemoć. Iz džepova su mu se rasuli leci na kojima je idiot veselo gledao u kameru i hodao. Starac je zbog nečega znao da njegov sin sada negdje hoda, ali ne iza ulaznih vrata njihove kuće, kao na fotografiji, nego možda u nekom drugom, sretnijem svijetu, kudikamo boljem od ovoga (Mlakić, 2020, 58).

Druga część utworu *O zlatu i psima* (O złocie i psach), opisuje wydarzenia po drugiej stronie płotu, w islamskiej republice J&J. Głównym bohaterem opowieści jest chłopiec Mirza/Samir, który został umieszczony przez swego ojca Almira w domu dla sierot, pod zmienionym imieniem, po tym jak ojciec w akcie samosądu dokonał morderstwa własnej żony i jej kochanka – lokalnego hodźy, za co groziła mu surowa kara. Almir zbiegł i żył w ukryciu. Istotnym elementem krajobrazu, podobnie jak w części pierwszej, są zanieczyszczone zbiorniki wodne, jeziora i rzeki, które toną w śmieciach: „prošli su potom pored usnulog jezera čije su vode bile zelene od nekog smeća koje je nepomično plutalo po površini” (Mlakić, 2020, 32–33). Dodatkowego poczucia grozy dostarczają opisy świadczące nie tylko o zwykłym zanieczyszczeniu wód, ale o deponowaniu w nich ludzkich (często dziecięcych) zwłok: „Dječak leži pored rijeke, u travi koja zaudara na kisela ljudska tijela, točnije dječja, na zadah koji u sebi ne krije notu truljenja, raspadanja” (Mlakić, 2020, 61). Wypełnienie rzek i jezior ludzkimi zwłokami należy odczytywać jako oczywistą aluzję do wojny

w byłej Jugosławii (1991–1995), w czasie której główne rzeki spływały trupami. Jest to ważny i wstrząsający element dyskursu literatury (anty-) wojennej tamtego obszaru<sup>9</sup>. Tymczasem Almir, który udał się w górę rzeki w celu poszukiwania złota, wszedł w konflikt z innym groźnym przestępcą – Selmanem bin Rijadem, byłym imamem i pedofilem. Selmanowi udało się zniewolić Almira, nakładając mu na szyję ludzką obrozę przytwierdzoną do długiego łańcucha, uczynił z niego człowieka-psa:

„Ovo je ogrlica koju sam pronašao tuj”, reče i pokaže prema kolibama. „Ima ih po kolibama hejbet, sva sila. Ljudi-psi su robovi koji su ispirali zlato za svoje gospodare. Uglavnom se radilo o ratnim zarobljenicima iz Treće Republike i iz Republike Vojne”. [...] „Postoje dvije vrste ljudi: gospodari i psi. Jesi li ikad imao psa? Mislim na pravog psa? Čuku?” [...] „ti si sada moj pas”, reče. „Ako pokušaš pobjeć, ogrlica oko vrata će se zategnut. Na kraju te uguši. Većina pasa umrla je od gušenja” (Mlakić, 2020, 82).

W akcie poniżającego zniewolenia człowieka przez inną istotę ludzką można się doszukać antropocentrycznej refleksji, w myśl której usytuowanie kogoś na pozycji zwierzęcia jest równoznaczne z gatunkową degradacją, stawianiem się kimś niżej postawionym (konceptje Gilles’a Deleuze’a i Félix’a Guattariego). Zdaniem Ullrich: „Smycz symbolicznie i dosłownie łączy dwa światy postrzegania, które są częścią sieci związków oraz procesów, które wytwarzają tożsamości prowadzących i prowadzonych”

<sup>9</sup>Pojawia się m.in. w twórczości M. Jergovicia: „Dunavom leševi plove, da li se bar jedan zove... Sve su se jugoslavenske novine zgрозile, i mi smo se pomalo zgrozili, ali nije to, još uvijek, bilo tako grozno vrijeme kada će leševi doista ploviti zbratimljenim rijekama posestrinama, koje će sad dijeliti naše narode i narodnosti. A ponekad će dijeliti i svakoga od nas pojedinačno, napola, na onoga jučerašnjeg i ovoga današnjeg”, <https://www.jergovic.com/ajfelov-most/dok-je-caroban-bio-bijeli-brijeg>, 12.04.2021.

Innym przykładem jest twórczość bośniackiego rapera, znanego jako Edo Maajka, np. w tekście lirycznym *Recitacija*, z albumu *Slušaj mater* (2001): „Mrtva tjela, velika, srednja / I ona mala, moja rijeka je crvena / I guta ih Sava / Mada ne bi htjela / Guta one koje su nju gutali / Što su se smijali, volili / Dok su se u njoj kupali / Muka je rijeci / Vidi se po pjeni što na obalu izbacuje / Al’ ne može da izbaci / Šta zmija u nju ubaci / U pomoć stižu oblaci / Šalju kišu da spasu rijeku / Crvene, krvave fleke / Da lakše oteku / Tužna je i savska sirena / Al’ mrtva su djeca njena / Treba školjku za smirenje / Treba neko objašnjenje / Treba joj znak, od / Tuge se guši, najrade / Bi na površinu, pa nek / Umre nek se isuši / Zove svoje podanike / Zove savske somove / Daje im naredbu da ljudska tjela / Spreme u grobove / Da se tjela pokopaju / Najdublje što se može / I to na ušću kod Dunava / Tam’ gdje je ona duboka uvala [...] A na ušću za to vreme / Po naredbi sirene / Ribe napraviše grobnice / Za nevinu savsku djecu / Tjela su pokopana / Sad je red na Dunavu / Da u Crno More odnese / Fleku krvavu”.

(Ullrich, 2015, 93). Prowadzenie na smyczy jest przejawem ludzkiej dominacji nad innymi gatunkami. Podporządkowany bohater Mlakicia w roli psa, przynajmniej przez pewien czas godzi się na rolę biernej ofiary – Agambenowskiego *muzulmana* (w obszarze badań posthumanistycznych koncepcję zwierzęcia jako ofiary w kontekście tzw. realizmu traumatycznego rozwija m.in. Anna Barcz, 2016, 102–112), pogodzonego z własnym losem w obliczu zła, jakie reprezentuje *homo crudelis* Selman:

Ušli su u baraku i tako su jedno vrijeme sjedili u tišini, pas i njegov gospodar [...]. „Postoje ljudi kojima je sve dozvoljeno, poput mene, i postoje psi. Psi kad potroše svoju nafaku, nikome više ne trebaju. Znaš li kako je fina i glatka koža u desetogodišnjaka? U tvoga Samira? Ko maslo. A kakva je kada se zgrče u strahu [...]. U Trećoj Republici i u Republici Vojnoj su to već davno shvatili. Novim bogovima je sve dopušteno, Pukovniku i Đeneralu. Stari bogovi, koji praštaju, stvar su prošlosti” (Mlakić, 2020, 86–88).

Podobnie jak w pierwszej części tryptyku, w jego drugiej odsłonie ma miejsce demystyfikacja kultu religijnego, do której dochodzi w świętym mieście Państwa Jednego Jedynego. Spiskowcy zostają zdemaskowani, w brutalny sposób ukarani, a w dalszej konsekwencji niezawinioną śmierć ponoszą kolejni pielgrzymi – niewygodni świadkowie wizerunkowej kompromitacji teokratycznego reżimu. Wśród nich były dzieci z domu dla sierot, od których przypadkiem odłączył się Mirza *alias* Samir, dzięki czemu uszedł z życiem. Dziesięcioletek, którego uznano za martwego, samotnie wyruszył na poszukiwania ojca Almira. Krocząc przez odrażające pustkowie, na jednym z wysypisk śmieci spotkał samotnego, czarnego psa, który odtąd podążał za chłopcem:

U sumrak je ušao u divlje naselje koje se prostiralo s obje strane rijeke pa prolazio pored beskrajnog niza udžerica od kartona i raskvašene, nabubrene iverice. Rijeku je prešao preko drvenog pješačkog mosta koji je sablasno škripao. U riječnim sprudovima ljuľjao se otpad, stotine plastičnih boca, lopti, slomljenih igraćaka... Nailazio je na grozdove musave djece oko koje su veselo trćkarali psi. U blizini gradskog deponija, dok je zaobilazio planinu od smeća po kojoj su predano, poput plaih divovskih štakora, kopale nijeme ljudske siluete, dječak je naišao na velikog crnog psa demonskog izgleda. Bacio mu je komadić pite i pas ga je halapljivo progutao te krenuo za njim (Mlakić, 2020, 100).

Tajemniczy czarny pies jest niczym demoniczny aktant, który pojawiający się znikąd, czuwał nad chłopcem, by później ocalić życie jemu i jego ojcu swą ofiarną śmiercią. Mirza i czarny pies stanowią nierozłączny

duet. Przejawem więzi międzygatunkowej jest opis wzajemnej troski, a także wsparcia w nocy, podczas koszmarów sennych:

Noć, koja umorno teče, donosi nove slike: dječak sjedi i grčevito jeca, uvlaćeci naglo zrak kroz nos, a onda mu glava u jednom trenutku klone. Pored njega leži pas. Jecanje prestane. Dječak pada u ponore sna, u kojima najednom pronalazi toplinu. Pas se prene i savije oko dječakova tijela. U dječakovim snovima toplina se širi i zaudara po psećoj dlaci (Mlakić, 2020, 103–104).

Bytami o słabej podmiotowości, ofiarami w tej części utworu są nie tylko zdegradowani do podrzędnej roli ludzie-psy, ale również kalekie lub porzucone zwierzęta, które nie mogą przetrwać w okrutnym świecie trzech futurystycznych reżimów. Wymownym przykładem jest uśmiercenie przez hodźę okaleczonego ptaka: „Sutradan je Selman pronašao negdje mladog orla čije je jedno krilo bilo slomljeno. [...] Na nekoliko metara od žice su zastali, a zatim je Selman zavitlao ptića u žicu. Izgorio je u trenu” (Mlakić, 2020, 110). Dodatkowym przejawem cynicznego okrucieństwa jest reprezentowany przez Selmana pogląd o potrzebie wykreowania bogów bezlitosnych i bezwzględnych, nieznających sumienia, miłosierdzia, których zadaniem byłoby regularne oczyszczanie świata z wszelkich istot słabych i niepotrzebnych, za pomocą zarazy lub potopu: „Ideja takvog Boga je veličanstvena. [...] jaki nemaju svijest, jer im ne treba” (Mlakić, 2020, 115). W eugenicznym wywodzie Selmana pobrzmięwa nagi instynkt atawizmu, co czyni z byłego imama istotę ludzką (?) „z diabelską śliną w sercu”.

Kiedy Mirza odnalazł ojca w starej kopalni, Selman uwięził ich obu. Przez cały czas niewoli towarzyszył im czarny pies, który rekompensował bliskość utraconą przez człowieka w obrębie własnego gatunku, szczególnie w przypadku na poły osieroconego chłopca, a także w kontekście międzygatunkowej „wspólnoty cierpienia”<sup>10</sup>, dzielonej niedoli w niepewnym świecie: „Spavali su na tlu ispod bora za koji je Almir bio zavezan, dječak sklupčan uz psa, a otac uz njega” (Mlakić, 2020, 120). Kontakt z tajemniczym czarnym psem, który ostatecznie pomógł bohaterom uwolnić się od Selmana, nosi znamiona dogoterapii (Wojtków, 2014, 236–237). Pies, który w krwiożerczej walce z hodźą lawiruje na granicy światów (jako

---

<sup>10</sup> Terminu „wspólnota cierpienia” używa Anita Jarzyna dla choćby do pewnego stopnia odtwarzalnych emocji, jakie mogą towarzyszyć innym nie-ludzkim bytom, odczuwającym ból, lęk, samotność itp. (Jarzyna, 2019, 17).

przyjazny, oswojony demon?)<sup>11</sup>, pomiędzy dobrem a złem, tym, co dzikie (jego natura), a tym, co ucywilizowane (przez jego kontakt z człowiekiem), w tradycji islamskiej podlega również podwójnemu kodowaniu, posiada 52 cechy: 26 cech świętych i 26 cech szatańskich (Kopaliński, 2015, 318).

Pas je u jednom trenutku poput munje krenuo na Selmana i ugrizao ga za nogu. Selman je pao skupa sa psom, koji je osjetio krv i nije ispuštao nogu. Sablja je ispala iz Selmanove ruke. Pokušavao je obujmity psa oko vrata i zadaviti ga. No pas ga je zgrabio za desnu ruku i u tišini jutra čuli su kada mu je svojim demonskim čeljustima zdrobio kost iznad lakta. Selman je zaurlao. Uspio je nekako slobodnom rukom pogoditi psa u glavu (Mlakić, 2020, 120).

W ostatecznym starciu z Selmanem nastąpiła tragiczna śmierć czarnego psa, który wpadł w pułapkę na niedźwiedzie:

Pas je u jednom trenutku zarežao, protrčao pored Almira, a onda je desetak metara od brvnare upao u klopku za medvjede, koja mu je polomila noge i rastrgala utrobu uz stražnje plećke. Kloпка se zlokobno zatvorila i taj je zvuk jedno vrijeme sablasno kružio planinom pa im se vraćao utišan, kao jeka. Ipak, pas je još uvijek bio živ. Cvilio je i krkljao [...] Stajali su dugo sućelice, kao dva nijema nausprotna brijega, a pas koji je u u krvi ležo ispred njih izdisao je dišuci sve pliće. Pred zoru je iskrvario i umirio se (Mlakić, 2020, 125–126).

W bezwzględnyim świecie powieści Mlakicia towarzyszący dwójce bohaterów czarny pies zostaje wykorzystany nawet po śmierci. Almir wydobyl bowiem ciało zwierzęcia, wyjął z niego jelita, które wraz z gałęziami posłużyły do skonstruowania łuku – broni przeciwko Selmanowi. W akcie pojednania syna z ojcem, który przecież zabił mu matkę, padła obietnica nowego, lepszego życia: zdobycia złota, zakupu roweru, wędki oraz nowego psa. W tym przypadku międzygatunkowa wspólnota, jaka zawiązała się między człowiekiem a psem, okazuje się relacją wspomnianej wcześniej asymetrii (na niekorzyść psa), w której zwierzę z pozycji lojalnego towarzysza niedoli zostało sprowadzone do roli utylitarnego przedmiotu.

<sup>11</sup> „Czarne psy, o pieniących się pyskach i iskrzących oczach, zwykle pokutują za ciężkie grzechy, pilnując zaklętych skarbów. Białe, bezpieczne, a wyjątkowo zadbane należało bez wahania zabić lub przynajmniej ugodzić nożem. Następnego dnia okazywało się, która kobieta w okolicy zmarła lub wykrwawia się od rany klutej – tak demaskowano czarownice. Duch śpiącej czarownicy często wcielał się w psa, by niezauważony wędrować po świecie, z tego powodu czarownice nazywano sukami lub psimi pyskami” (Vargas, 2020, 27).

W każdej z części tryptyku stałym elementem okazuje się dobiegająca z daleka ujadanie psów (*lavež pasa*), jako swego rodzaju *mementum*. W ostatniej z nich właściwie nie pojawia się natomiast żaden prawdziwy pies. Akcja trzeciej odsłony zatytułowanej *O psima* (O psach) rozgrywa się na terenie Republiki Wojskowej. Głównym bohaterem jest żołnierz Petar, który zdezerterował z armii pod auspicjami Generała Miloša i (chwilowo) przeszedł na stronę wroga (został zwerbowany w szeregi militarne Pułkownika), wcielając się w rolę odwróconego agenta z zadaniem dokonania sabotażu w miejscu kultu religijnego. W wyniku splotu nieoczekiwanych zdarzeń Petar zabił swojego kapitana i przyczynił się do śmierci kolegów z koszar w czasie jednej z misji, której haniebność polegała na eliminacji członków pewnej paramilitarnej siatki szkolącej na zamachowców-samobójców niepełnosprawne umysłowo dzieci. Kontrowersyjnej eskapadzie towarzyszą również akty przemocy seksualnej. Dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności Petar został przy życiu, porzucenie własnego oddziału zostało mu wybaczone, a w uznaniu zasług (zabicie majora Milana) i odstąpienia od wykonania tajnej misji powierzonej mu przez wroga, otrzymał nową tożsamość i wkroczył w szeregi elitarniej jednostki „Psów Generała” (*Đeneralovi psi*), stając się dobrowolnie człowiekiem-psem: „Osjetio je neizmjerno olakšanje, kao da mu je netko skinuo s leđa teret koji ga je sve vrijeme pritiskao. Odjednom više nije bio sam, osamljena, progonjena zvi- jer, već je postao dio nečega, beznačajna karika, u čvrstom i nesalomivom lancu” (Mlakić, 2020, 182). W nowym uniformie, z zamaskowaną twarzą Petar ocalił życie, ale zgodził się na serwilizm wobec nowych „panów”. Tytułowe psy to zatem elitarna jednostka wojskowa, działająca w charakterze zamaskowanych tropicieli-zabójców, do której bohater, po wielu perypetiach zostaje wcielony, uniknąwszy śmierci. Po raz kolejny w utworze Mlakića pojawiają się tropy dotyczące ostatniej wojny na Bałkanach<sup>12</sup>.

Na przemierzany przez żołnierza krajobraz składają się: opuszczone wsie, zwierzęce szkielety, a zamiast śpiewu ptaków słyszeć wszechobecne drony. W końcowym fragmencie Petar dociera do rodzinnej wioski

---

<sup>12</sup>Największe zwycięstwo wojenne fikcyjnego Generała miało miejsce w bitwie o Srebrenicę (miejsce masakry przeprowadzonej w Bośni na ludności muzułmańskiej), następnie przemianowanej na Ratkovo (można przypuszczać, że jest to nawiązanie do rzeczywistej, niechlubnej postaci serbskiego generała Ratka Mladicia, podobnie jak Generał Miloš jest odniesieniem do osoby Slobodana Miloševicia).

i z pustego domu nieżyjących rodziców wydobywa sentymentalne pamiątki. Na fotografiach widnieją sylwetki dwóch braci, których zabrała epidemia cholery w roku 2048 i ich młodszej siostry, która jako opóźniona w rozwoju została umieszczona w domu dla chorych dzieci, gdzie prawdopodobnie została pozbawiona życia. Pojawia się również wspomnienie Petra o szczeniaku, którego ojciec zabił właściwie bez powodu:

Zatim je pronašao pseću ogrlicu načinjenu od starog očeva remena na kojoj je majka užarenom iglom napisala „Šaro”. Šaro je bio sestrin pas, zapravo štene tornjaka koje je odnekle dolutalo uz selo, gladno i iscrpljeno. Bilo je kratko kod njih, desetak dana, sve dok ga otac nije pronašao, odveo ga u šumu i ubio” (Mlakić, 2020, 178).

Scena pozbawiona narratorskiego komentarza przywołuje na myśl wyraźną w całej powieści opozycję: „niezawinionego cierpienia zwierząt i grzesznej natury ludzi” (Chymkowski, 2014, 35).

Osobnej atencji wymagają sceny tryptyku, w których ma miejsce niemalże symboliczne spożywanie wspólnego posiłku człowieka z psem, polegające na sprawiedliwym podzieleniu porcji wśród wszystkich uczestników międzygatunkowej wieczerzy:

Predvečer su susreli dvojicu mladića. Pas je prijete toga u jednom trenutku načulio uši, a starac mu je pokazao prstom da ostane miran. [...] Gorostas je pokazao prema psu. „Je li opasan?” upita. „Nije”, reče starac. „Star je. Nije bio opasan ni ranije, dok je bio mlađi. To je dobar pas” [...]. Pas je zacvilio i debeljuškasti je umočio komad kruha u gulaš koji je ključao po rubovima, uz lim, te ga bacio psu, koji ga je pohlepno progutao svojim bezubim čeljustima. [...] Debeljuškasti je bacio psu novi komad kruha umočen u gulaš. Pas ga je cvileći njuškao, pričekao da se ohladi, a zatim halapljivo progutao (Mlakić, 2020, 23–26).

Również dziesięcioletni Mirza karmi psa, zyskując sobie w ten sposób przywiązanie i wdzięczność zwierzęcia. Dzieląc się z nim resztką jedzenia po połowie, chłopiec nawet nie przypuszcza, że za ten dobry uczynek czeka go nagroda (jak w strukturze bajki magicznej opisanej przez Władimira Proppa), wdzięczność i oddanie psa.

Sjeo je uz stablo bukve, uzeo iz vrećice posljednju pitu, razlomio je na dva dijela te jedan dio bacio psu, a drugi ostavio za sebe. Pas je svoj dio progutao za tren pa potom isplažena jezika promatrao dječaka dok jede. Kada je dječak završio, pas je pobrao s tla grudice mesa koje su ispale iz tijesta dječakove pite i legao uz njegove noge. Dječak ga je pomilovao po glavi i pas je zacvilio. Dječak je upalio tranzistor. Začuo se zvuk ilahije na arapskom. Pas je podigao glavu i načulio uši (Mlakić, 2020, 102).

Sceny dzielenia się pokarmem ludzi z psem przywołują na myśl prาดawny zwyczaj, określany mianem „życia w psiej doli”, związany z wierzeniami, że pierwszy kęs posiłku należało oddać psu, ponieważ ocalił on zboża przed potopem i tym samym wybawił ludzi od głodu. Pies potrafił dostrzec rzeczy niewidzialne dla ludzi, wywęszyć śmierć, ostrzegać przed demonami (Vargas, 2020, 26).

### 3. *Canis familiaris contra homo crudelis*

Świat prozy Mlakicia jawi się jako postpastoralna dystopia<sup>13</sup> i mit Arkadii *à rebours*, tonącej w śmieciach, w której na wędrowców czyha całe mnóstwo niebezpieczeństw (poza dzikimi watahami psów i wilków) głównie ze strony ludzi, i „postnaturalna sceneria” (Fiedorczuk, 2015, 69), w jakiej bytują bohaterowie. W świecie zarządzanym przez *homo crudelis* na godną egzystencję nie zasługują wykluczeni z nowego porządku ludzie, a także zbyteczne zwierzęta (psy i kaleki orzeł). Sumienie i litość są przejawem słabości. Człowiek jako istota z natury zła i okrutna jest zdolna czerpać przyjemność z własnej agresji, podczas gdy to „zwierzęta są skłonne do przejawów altruizmu, np. by uratować życie innych osobników (Dzwonkowska, 2015, 93). W akcie odwetu lub strachu (?) Mirza masakruje ciało Selmana, ciskając weń kamienie:

Dječak je bijesno dohvatio kamen s tla i zavitlao ga u beživotno Selmanovo tijelo. Potom je nabrao pune ruke kamenja. Bijesno ih je bacao u okrvavljeno i neprepoznatljivo Selmanovo lice. Almira to podsjeti na dane djetinjstva. On i još neki dječaci, čija su lica izbljednula, bjesomučno, iz straha, bacaju kamenje na klupko mrtvih zmijsa (Mlakić, 2020, 129).

Ludzki pociąg do przemocy i krwawych spektakli od wieków jest przedmiotem filozoficznych dywagacji. Niemal każdy z ludzkich boha-

<sup>13</sup> W przeciwieństwie do pastoralizmu (Fiedorczuk, 2015, 58), postpastoralizm to termin ukuty przez Leo Marxa, rozumiany jako unicestwienie mitu Arkadii, odtąd przestrzeń „industrialnego ogrodu” (Fiedorczuk, 2015, 65). „Władza pastoralna zakłada użycie konkretnych technik w celu osiągnięcia zmiany samopostzegania podmiotu, tak by aktywnie chciał tego, czego chce dla niego «pasterz»” (Włodarczyk, 2014a, 139). Przedstawicielami Foucaultowskiej władzy pastoralnej są np. farmerzy brytyjscy. Powiązanie farmera z wsią wzmacnia jego rolę jako obrońcy pastoralnej Arkadii przed upadkiem” (Włodarczyk, 2014b, 172).



terów powieści z jednej strony wzbudza współczucie, ale z drugiej ma na swoim sumieniu okrutne występki względem ludzi i zwierząt. Każdy jest zarówno dobry, jak i zły, „ciepły i zimny” jednocześnie: „Otac vuče dječaka za ruku, odvlači ga duboko u šumu, kao zvijer svoj plijen. Nekoliko sati poslije izišli su iz nje pa krenuli suncem spaljenim pašnjacima prema udaljenom grozdu svjetala u daljini. Takva slika priziva u maštu toplinu i hladnoću istovremeno” (Mlakić, 2020, 66). Ojciec i syn przejawiają sporo nienawistnej agresji w czasie przypadkowego spotkania ze starcem z części pierwszej w korycie granicznej rzeki (kiedy ten wraca do domu). Obaj z pasją ciskają w niego kamienie, w nadziei, że ranny wpadnie na ogrodzenie pod wysokim napięciem i zginie. Starzec, poszukujący uzdrowienia dla syna, jako weteran, przypomina sobie przeszłość wojenną, kiedy to prawdopodobnie też brał udział w eksterminacji kobiet i (niepełnosprawnych?) dzieci, niczym „pies” wykonując czyjeś rozkazy. Petar z części trzeciej jako żołnierz zabija swoje ofiary po obu skonfliktowanych stronach, w przeszłości nie zdołał ocalić upośledzonej siostry i jej szczeniaka. Pies nie jest równy człowiekowi, nie może decydować o swoim losie, ale w świecie totalitarnym człowiek też nie jest równy innym ludziom. Wszystkie trzy psy w utworze Mlaczego składają swe życie w ofierze, by spłacić wobec człowieka dług pradawnej służby mocom piekielnym. Psy, które otrzymują od ludzi ochłapy „łaski” i bliskości, są ostatnimi z ludzkich stworzeń. Dochodzi do antropomorfizacji zwierząt i zoomorfizacji człowieka, ponieważ te pierwsze cechuje wierność, odwaga, empatia i zdolność do poświęcenia, natomiast człowiek podlega przemianie w okrutną, śmiercionośną bestię. Jak zauważa Lestel:

Dla zwierząt ludzie są nieludźmi – ludźmi zaś są one same. Bycie człowiekiem staje się więc zarazem uniwersalne i zależne od perspektywy. [...] Bycie osobą ludzką nie zależy od gatunku, to kwestia poziomu, kontekstu i zajmowanej pozycji. [...] Człowieczeństwo konstituuje się poprzez doświadczanie zwierzęcości. Nadaje sens zwierzęcości w życiu dzielonym ze zwierzętami, z którymi się stykamy (Lestel, 2015, 18, 20).

Na koniec wypada się zastanowić nad znaczeniem pojawiającego się w tle fabuły złota, które pisarz umieścił w tytule utworu, stawiając je przed relacjami ludzko-zwierzęcymi, na pierwszym miejscu. Można przypuszczać, że złoto symbolizuje uwikłanie w historię wszystkich istot żywych, a także destrukcyjny w efekcie projekt urządzania świata „po ludzku”:

„«Złoto je začin svijeta. Redni broj sedamdeset devet periodičnog elementa. Tako su nas učili u školi. Nisu nam rekli da je to začin života. Koji priziva krv, smrt i stradanje», reče i pokaže na Almirov lanac” (Mlakić, 2020, 85). Złoto traktowane niczym boski, „życiotwórczy” pierwiastek jest przez człowieka postrzegane jako cenny skarb (kulturowy aspekt poszukiwania złota), wiedza (obiekt alchemicznych dociekań), jest także metaforą postępu technologicznego i siłą napędową rozwoju ludzkości. Jednocześnie wyzwala w człowieku rozmaite żądze, stając się przyczyną wyzysku, autodestrukcji i zniszczenia<sup>14</sup>. Zwierzęta nie znają jego wartości i mają do niego stosunek obojętny, co czyni z nich istoty pozbawione skłonności do posiadania, władzy i bezustannego poprawiania świata.

### Literatura

- Baratay, É. (2014). *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Przeł. P. Tarasewicz. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórkcu.
- Barcz, A. (2016). *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Cirlot, J. E. (2000). *Słownik symboli*. Przeł. I. Kania. Kraków: Znak.
- Chymkowski, R. (2014). *Zwierzęta i antropologia kultury*. „Przegląd Humanistyczny” nr 1 (442), R. LVIII, s. 35–44.
- Dzwonkowska, D. (2015). *Znaczenie empatii i współczucia w trosce o jakość życia zwierząt*. W: *Filozofia wobec świata zwierząt*. Red. D. Dzwonkowska, M. Latawiec, D. Gzyra, J. Lejman, M. Twardowski, J. Tymieniecka-Suchanek. Warszawa: Wydawnictwo KSW, s. 81–100.
- Fiedorczuk, J. (2015). *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Haraway, D. J. (2007). *When species meet*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Haraway, D. J. (2012). *Manifest gatunków stowarzyszonych*. Przeł. J. Bednarek. W: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*. Red. A. Gajewska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 241–260.
- Jaroszuk, A. (2014). *Podobieństwa i różnice. Badania historyczne nad zwierzętami a animal studies*. „Przegląd Humanistyczny” nr 1 (442), R. LVIII, s. 27–33.

<sup>14</sup>O uwikłaniu naturokultur w historię wspomina również Haraway, dostrzegając system zależności w ekspansywnym postępowaniu człowieka na Ziemi, rozwoju gospodarki, technologii i eksploatacji zwierząt (np. import owiec rasy merynos z Australii jako pokarmu dla kalifornijskich poszukiwaczy złota; Haraway, 2012, 242–243).

- Jarżyna, A. (2019). *Post-koiné. Studia o nieantropocentrycznych językach (poetyckich)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kopaliński, W. (2015). *Słownik symboli*. Warszawa: Rytm.
- Lejman, J. (2015). *O zmyślności zwierząt. Rozważania wokół etyki zróżnicowanych natur*. W: *Filozofia wobec świata zwierząt*. Red. D. Dzwonkowska, M. Latawiec, D. Gzyra, J. Lejman, M. Twardowski, J. Tymieniecka-Suchanek. Warszawa: Wydawnictwo KSW, s. 31–58.
- Lestel, D. (2015). *Myśleć sierścią. Zwierzęcość w perspektywie drugoosobowej*. Przeł. A. Dwulit. W: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*. Red. A. Barcz, D. Łagodzka. Warszawa: IBL, s. 14–28.
- Młakić, J. (2020). *O zlatu, ljudima i psima*. Zaprešić: Fraktura.
- Pogačnik, J. (2006). *Proza poslije FAK-a*. Zagreb: Profil.
- Pratt, M. L. (1992). *Imperial Eyes. Travel Writing and Transculturation*. London–New York: Routledge.
- Pręgowski, M. P. (2014). *Największy, najukochańszy. Ostatnie pożegnania opiekunów z psami*. W: *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Red. M. P. Pręgowski, J. Włodarczyk. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, s. 301–327.
- Schollenberger, J. (2014). *Zwierzoczlekoupiór? Posthumanistyczna refleksja nad zwierzętami*. „Przegląd Humanistyczny” nr 1 (442), R. LVIII, s. 15–25.
- Twardowski, M. (2015). *Krótko o „slabej” wersji antropocentryzmu Bryana G. Norton*. W: *Filozofia wobec świata zwierząt*. Red. D. Dzwonkowska, M. Latawiec, D. Gzyra, J. Lejman, M. Twardowski, J. Tymieniecka-Suchanek. Warszawa: Wydawnictwo KSW, s. 59–79.
- Ullrich, J. (2015). *Strefy kontaktu. Spotkanie psa i człowieka. (Psio-ludzkie metamorfozy w sztuce współczesnej)*. Przeł. E. Ulińska. W: *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*. Red. A. Barcz, D. Łagodzka. Warszawa: IBL, s. 77–93.
- Wojtków, A. (2014). *Dogoterapia we współczesnej Polsce*. W: *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Red. M. P. Pręgowski, J. Włodarczyk. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, s. 231–255.
- Włodarczyk, J. (2014a). *Strefy kontaktu i strefy władzy. Feministyczna analiza relacji kobiet i psów w sportach kynologicznych w Polsce*. W: *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Red. M. P. Pręgowski, J. Włodarczyk. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, s. 113–151.
- Włodarczyk, J. (2014b). *Kto śni o owcach? Pasterstwo z psami a pastoralizm*. W: *Pies też człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*. Red. M. P. Pręgowski, J. Włodarczyk. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, s. 153–192.
- Vargas, W. (2020). *Bestiariusz zwierząt*. Olszanica: BOSZ.
- Visković, V. (2006). *U sjeni FAK-a*. Zagreb: v/b/z.